

**Warszawa, 29. 11. 2003 r.**

### KOMUNIKAT

W związku z napływem do PKOO wielu zapytań i w związku z rozpowszechnianiem się mylnych informacji, wyjaśnia się że:

1. Zgodnie z Ustawą z dnia 12 września 2002 r. o Normalizacji, wszystkie normy polskie z dniem 1 stycznia 2003 r. tracą obligatoryjność, chociaż zgodnie z Rozdz. 3, Art. 5, p. 4 tej Ustawy mogą być w dalszym ciągu powoływane w przepisach prawnych (np. w rozporządzeniach ministerialnych). Publikowane dotychczas w rozporządzeniach ministerialnych wykazy norm, przeznaczonych do obowiązkowego stosowania, straciły moc prawną, ale tworzone są nowe wykazy i należy się spodziewać, że w niedługim czasie staną się załącznikami nowych rozporządzeń.
2. W wyniku opublikowania w Polsce norm serii PN-IEC 61024 i PN-IEC 61312 i wycofania spośród 4 arkuszy normy PN-86-92/E-05003 tylko arkusza drugiego, tj. arkusza PN-86/E-05003/02, powstała możliwość równoczesnego korzystania zarówno z norm PN-IEC, jak i z normy PN. Ze względu na występowanie drobnych różnic w postanowieniach tych norm (np. różnicy dotyczącej minimalnej średnicy drutu, czy też różnicy odnoszącej się do wskaźnika zagrożenia  $W$  i ryzyka zagrożenia  $R$ ) należy kierować się formalną zasadą korzystania w pierwszej kolejności z norm wydanych z późniejszą datą, tj. z norm PN-IEC, ale nie wykluczać możliwości korzystania w dalszym ciągu z pozostawionych arkuszy normy PN, której słuszność merytoryczna została potwierdzona w praktyce. Decyzja dotycząca wyboru określonej normy lub jej postanowień, czy też w ogóle stosowania normy, należy do projektanta. Przy korzystaniu z norm PN-IEC powinien on zwrócić uwagę na wprowadzone następujące korekty:
  - w tablicy 1 normy PN-IEC 61024-1 dla poziomu III zamiast 10 m powinno być 15 m;
  - w odsyłaczu krajowym<sup>N4</sup> normy PN-IEC 61024-1-1 (str. 10) zamiast  $N_c = 10^{-2}$  powinno być  $N_c = 10^{-3}$ ;
  - w drugiej ramce od góry na rys. 4 w PN-IEC 61024-1-1 powinno być  $N_d = N_g A_e$  zamiast  $N_d = N_g = A_e$ ;

Ponadto zwraca się uwagę, że:

- przy ustaleniu gęstości wyładowań  $N_g$  należy - ze względu na brak miarodajnej mapy izokeraunicznej w Polsce - przyjmować odpowiednio wartości tej gęstości wg PN-86/E-05003/01, tj.  $N_g = 1,8/\text{rok}/\text{km}^2$  i  $2,5/\text{rok}/\text{km}^2$  lub wartości pochodzące z rejestracji doziemnych wyładowań piorunowych;
- przy wykonywaniu okresowych badań urządzeń piorunochronnych należy uzyskiwane wyniki pomiarów rezystancji uziemienia porównywać z wynikami uzyskanymi w takich samych warunkach podczas oddawania urządzenia do eksploatacji i jeżeli te wyniki różnią znacznie, to należy dokonać naprawy uziomów (w PN-IEC 61024-1 nie określa się dopuszczalnej wartości rezystancji uziemienia, wystarczy zapewnienie wymiarów uziomu typu A i B, a wyjątkowo przyjmuje się  $10 \Omega$ , gdy mała jest rezystywność gruntu i wymiary uziomu są mniejsze niż wymagane w normie).

3. Brak obligatoryjności stosowania norm w Polsce jest - z jednej strony - dobrym znakiem, gdyż czyni projektanta merytorycznie odpowiedzialnym za swoje dzieło, z drugiej zaś – jest furtką dla nie zawsze uczciwych działań w bezpardonowej pogoni za zyskiem. Przykładem takich działań mogą być poczynania biznesowe sprzedawców i dystrybutorów tzw. *zwodów aktywnych z wczesną emisją strimerów (ESE)*, którzy zapewniają swoich klientów w podawanych, również w Internecie (np. <http://www.republika.pl/aktywne/>, <http://www.orw-els.com/sto.html>, <http://www.orw-els.com/osiagniecia.html>), informacjach, że:

*„Przedstawione rozwiązanie ochrony odgromowej jest w Polsce dopuszczalne, ponieważ postanowieniem Komitetu IEC 1024, w wypadku braku norm krajowych stosowane są normy europejskie. Brak polskiej normy dotyczącej ograniczników przepięć dopuszcza stosowanie normy niemieckiej VDE, a w przypadku zwodów aktywnych normy francuskiej NFC 17102, hiszpańskiej UNE 21186 lub jugosłowiańskiej JUS NBL 480”*

*„Przewaga instalacji odgromowej z piorunochronem JONOSTAR XX nad instalacją konwencjonalną wykonaną poziomymi zwodami niskimi polega na: większej skuteczności...”*,

*„... piorunochron JONOSTAR X3 chroni obszar o znacznie większym promieniu niż zwykły zwód Franklina”.*

Komentując te pełne nieścisłości i świadomie lub nieświadomie kłamliwe informacje, należy zdecydowanie stwierdzić, że:

- **Komitet techniczny IEC 1024 w ogóle nie istnieje**, a więc nie mógł wydać żadnego postanowienia,
  - nie ma braku norm krajowych z zakresu ochrony odgromowej, natomiast brak jest w istniejących normach - **krajowych, europejskich i międzynarodowych** - postanowień dotyczących tzw. zwodów aktywnych, które zostały zaliczone, przez międzynarodową społeczność naukową, do **bibli technicznych i naukowych** (zwody te nie zapewniają większej skuteczności niż zwykłe urządzenia piorunochronne, a w wielu przypadkach powodują wzrost zagrożenia),
  - dokument NFC 17102, wymieniony jako norma francuska, **nie został - jak się okazuje – formalnie zatwierdzony we Francji**, a więc ma jedynie rangę dokumentu producentów forsujących technologię tzw. zwodów aktywnych (dokument hiszpański UNE 21186 jest wzorowany na dokumencie francuskim),
  - w Polsce nie mogą być stosowane normy obce, które nie zostały wydane lub uznane przez Polski Komitet Normalizacyjny,
  - w Polsce istnieją co najmniej 4 normy dotyczące stosowania ograniczników przepięć (PN 86/E-05003/01, PN-IEC 60364-5-53, PN-IEC 61312-3, PN-IEC 61643-1) i nie ma aktu prawnego, który dopuszczałby stosowanie w Polsce normy VDE,
3. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. (Dz. U. Nr 75, poz. 690), obowiązujące od 16 grudnia 2002 r., w sprawie „Warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie” nie straciło mocy prawnej. Zgodnie z tym Rozporządzeniem stosowanie ochrony od przepięć atmosferycznych w budynkach ma charakter obligatoryjny.
4. Zamieszczone na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ([http://www.mswia.gov.pl/aktual\\_010803\\_psp.html](http://www.mswia.gov.pl/aktual_010803_psp.html)) ostrzeżenie, o treści:

*„Nie rozmawiać przez telefon komórkowy na otwartej przestrzeni, a najlepiej go wyłączyć, gdyż włączony wytwarza pole elektromagnetyczne, które może przyciągnąć pioruny”*

może wynikać z uzasadnionej ostrożności, ale ma błędne merytorycznie uzasadnienie i jest niewystarczające. Na otwartej bowiem przestrzeni człowiek jest narażony na trafienia piorunowe bez względu na to, czy rozmawia, czy nie rozmawia przez telefon komórkowy i czy telefon ten jest włączony, czy wyłączony. Aby uniknąć zagrożenia piorunowego na otwartej przestrzeni należy zastosować właściwe środki ostrożności. Najlepiej jest schronić się w budynku, a jeżeli nie jest to osiągalne, to należy zająć możliwie najniższą pozycję (bez rozkroku) i oddalić od siebie przedmioty metalowe (w tym telefon komórkowy). Jeżeli w pobliżu jest drzewo, to najlepiej jest zająć wspomnianą pozycję w odległości równej ok. 5 m od jego korony. Motywowanie wzrostu zagrożenia tym, że telefon komórkowy wytwarza pole elektromagnetyczne i przez to przyciąga pioruny jest jeszcze większym nieporozumieniem niż przypisywanie tego typu własności tzw. zwodom aktywnym. Wynika to z faktu, że pole wytwarzane przez telefon nie jest polem jonizującym. A zatem prawdopodobieństwo uderzenia piorunu w telefon komórkowy nie różni się praktycznie od prawdopodobieństwa uderzenia piorunu w każdy inny przedmiot metalowy, który podczas burzy znajduje się przy zagrożonej osobie i ma podobne rozmiary (stąd zalecenie o potrzebie oddalenia przez tę osobę wszystkich przedmiotów metalowych).

*Prof. zw. dr hab. Zdobysław Flisowski*  
**Przewodniczący**  
**Polskiego Komitetu Ochrony Odgromowej**